



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEKANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Czwartek, 26 grudnia 2019 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś obchodzimy święto św. Szczepana, pierwszego męczennika. Opowiada nam o nim Księga Dziejów Apostolskich (por. rozdz. 6-7), a w czytaniu z dzisiejszej liturgii przedstawia nam go w ostatnich momentach życia, kiedy zostaje zatrzymany i ukamienowany (por. 6, 12; 7, 54-60). W radosnym klimacie Bożego Narodzenia to wspomnienie pierwszego chrześcijanina zabitego za wiarę mogłoby wydawać się niestosowne. Jednakże właśnie w perspektywie wiary dzisiejsze święto tworzy harmonijną całość z prawdziwym znaczeniem Bożego Narodzenia. W męczeństwie Szczepana przemoc jest bowiem pokonana przez miłość, śmierć przez życie – w godzinie najwyższego świadectwa patrzy on na otwarte niebo i przebacza swoim prześladowcom (por. w. 60).

Ten młody sługa Ewangelii, pełen Ducha Świętego, potrafił opowiadać o Jezusie słowami, a przede wszystkim swoim życiem. Gdy na niego patrzymy, widzimy urzeczywistnienie obietnicy, którą Jezus złożył swoim uczniom: «Kiedy będą was dręczyli z mojego powodu Duch Ojca waszego da wam siłę i podsunie słowa, byście złożyli świadectwo» (por. Mt 10, 19-20). Ucząc się od św. Szczepana, który upodobił się do swojego Mistrza zarówno w życiu, jak i w śmierci, my również wpatrujemy się w Jezusa, wiernego świadka Ojca. Nauczmy się, że na chwałę niebieską, która trwa wiecznie, nie składają się bogactwa i władza, lecz miłość i dar z siebie.

Potrzebujemy wpatrywać się w Jezusa, «który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala» (Hbr 12, 2), byśmy mogli uzasadniać nadzieję, którą zostaliśmy obdarowani (1P 3, 15), poprzez wyzwania i próby, z którymi musimy się mierzyć na co dzień. Dla nas, chrześcijan, niebo nie jest dalekie, oddzielone od ziemi – w Jezusie niebo zstąpiło na ziemię. I dzięki Niemu, mocą Ducha Świętego, możemy przyjąć wszystko, co ludzkie, i skierować je ku niebu. Tak aby pierwszym

świadczeniem był właśnie nasz sposób bycia ludźmi, styl życia ukształtowany na podobieństwo Jezusa – łagodny i odważny, prosty i szlachetny, wolny od przemocy.

Szczepan był diakonem, jednym z pierwszych siedmiu diakonów Kościoła (por. Dz 6, 1-6). Uczy nas on głosić Jezusa poprzez gesty braterstwa i ewangelicznej miłości. Jego świadectwo, którego szczytem jest męczeństwo, stanowi źródło inspiracji dla odnowy naszych wspólnot chrześcijańskich. Są one powołane do stawiania się coraz bardziej misyjnymi, nastawionymi na ewangelizację, zdecydowanymi docierać do mężczyzn i kobiet na egzystencjalnych i geograficznych peryferiach, gdzie panuje wielkie pragnienie nadziei i zbawienia. Mają być wspólnotami, które nie kierują się logiką światową, nie stawiają w centrum samych siebie, swojego obrazu, lecz tylko chwałę Boga i dobro ludzi, zwłaszcza najmniejszych i ubogich.

Święto tego pierwszego męczennika, Szczepana, wzywa nas do wspominania wszystkich męczenników, przeszłych i teraźniejszych – dziś jest ich wielu! - do tego, byśmy czuli się z nimi zjednoczeni i byśmy ich prosili o łaskę, by żyć i umrzeć z imieniem Jezusa w sercu i na ustach. Niech Maryja, Matka Odkupiciela, pomoże nam żyć w tym okresie Bożego Narodzenia ze spojrzeniem utkwionym w Jezusie, abyśmy codziennie coraz bardziej upodobniali się do Niego.

Po modlitwie:

Drodzy bracia i siostry,

Jednoczę się w bólu z drogimi mieszkańcami Filipin, które nawiedził tajfun Phanfone. Modlę się za liczne ofiary, za rannych i za ich rodziny. Zachęcam wszystkich do odmówienia ze mną modlitwy *Zdrowaś Maryjo* za ten lud, który bardzo kocham.

Zdrowaś Maryjo...

Witam was wszystkich, pielgrzymów przybyłych z Włoch i ze wszystkich krajów. Niech radość Bożego Narodzenia, która napełnia również dziś nasze serca, wzbudzi we wszystkich pragnienie kontemplowania Jezusa w grocie szopki, aby potem Mu służyć i Go kochać w naszych braciach, zwłaszcza najbardziej potrzebujących.

W tych dniach otrzymałem wiele życzeń z Rzymu i z innych stron świata. Nie jestem w stanie odpowiedzieć każdemu, ale modlę się za każdego. Dlatego wyrażam dzisiaj wam i wszystkim moje szczerze podziękowanie, zwłaszcza za dar modlitwy, który wielu z was obiecało – dziękuję bardzo.

Miłego święta św. Szczepana. Proszę, dalej módlcie się za mnie. Dobrego obiadu i do widzenia!

©Copyright - Libreria Editrice Vaticana